

Śpiewnik
na spotkanie
czterdzieste trzecie
11 listopada 2020
ZALESIE GÓRNE



Śpiewnik okolicznościowy

Śpiewajmy pamięć o tych dniach...



Egzemplarz bezpłatny

Na okładce: „Kamień Marszałka” z tablicą upamiętniającą uroczystość pożegnania Marszałka Józefa Piłsudskiego w jego ostatniej drodze na Wawel. Uroczystość odbyła się na stacji kolejowej w Zalesiu Górnym z inicjatywy założyciela Zalesia Górnego, prezesa SPZG i legionisty Jana Witolda Wisłockiego 17 maja 1935.

„Pociąg specjalny jechał w kierunku Krakowa linią radomską, jechał wolno przez całą noc. Na trasie, w większych i mniejszych miejscowościach gromadziły się tłumy mieszkańców, które paliły ogniska, śpiewały pieśni i modliły się w intencji zmarłego. Jeden z pierwszych postojów wypadł na maleńkiej stacji pośród sosnowego lasu – w Zalesiu Górnym. Inicjatorami pożegnania Marszałka przez mieszkańców naszej miejscowości był przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia Górnego Jan Witold Wisłocki oraz współtwórcy Stowarzyszenia – pierwsi mieszkańcy osiedla, dawni podkomendni Marszałaka Józefa Piłsudskiego, żołnierze Legionów i wojny z bolszewicką Rosją: kpt. Wojciech Chorzępa, mjr. Leon Stapf i kpt. Julian Walecki.” (wyjątki z okolicznościowej ulotki 2018 roku)

Tablicę ufundowali z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia Górnego, mieszkańcy Zalesia w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Pod kamieniem zakopana jest kapsuła czasu z listem wnuka Marszałaka Krzysztofa Jaraczewskiego, podpisami mieszkańców, którzy wzięli udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej. 17 maja 2018 wspólnie zainicjowaliśmy w Zalesiu Górnym obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W realizację włączyły się wszystkie zaleskie środowiska.

Fot. Ewa Kozłowska (2018).

Tytuł śpiewnika *Śpiewajmy pamięć o tych dniach...* cytaty z piosenki Jacka Cygana i Krzesimira Dębskiego do filmu Bitwa Warszawska 1920 w wykonaniu Nataszy Urbańskiej

1. Kadrówka
2. Rozkwitały pąki białych róż
3. Hej, hej ułani
4. O mój rozmarynie
5. Piechota
6. Przybyli ułani pod okienko
7. Marsz lwowskich dzieci
8. Wojenka, wojenka
9. Maki
10. Pieśń o wodzu miłym
11. Marsz I Brygady
12. Śpiewka (z filmu Bitwa Warszawska)

1. KADRÓWKA

Słowa: *Tadeusz Oster-Ostrowski i Kazimierz Graba-Łęcki*

Muzyka: *do melodii ludowej „Siwa gąska siwa, pod Dunaju pływa...”*

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza Kadrowa na Moskale rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana.
Nie masz to jak Pierwsza, nie masz, nie!

A gdy wróg psiawiara drogę nam zastąpi,
To kul z Manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana.
Nie masz to jak Pierwsza, nie masz, nie!

Chociaż w butach dziury i na portkach łąty,
To pierwsza kadrowa pójdzie na armaty.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana.
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie.
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana.
Nie masz to jak Pierwsza, nie masz, nie!

Może by nas wcale nie bolały nogi,
Gdyby komendanci nie skracali drogi
Oj da, oj da dana, kompanio kochana.
Nie masz to jak Pierwsza, nie masz, nie!

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecież Pierwsza Kompania Kadrowa.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana.
Nie masz to jak Pierwsza, nie masz, nie!

3 sierpnia 1914 roku około godz. 18.00 w Oleandrach z członków Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich sformowano I Kompanię Kadrową. 4 i 5 sierpnia kontynuowano organizację i szkolenie kompanii.. Kompania wymaszerowała 6 sierpnia o godzinie 2:42 w stronę Miechowa, w Michałowicach obalając rosyjskie słupy graniczne. Po zajęciu Kielc i bezskutecznej próbie przebicia się do Warszawy w celu wywołania powstania, Pierwsza Kadrowa powróciła do Krakowa, stając się załącznikiem Legionów Polskich

2. BIAŁE RÓŻE (1914–1918)

Słowa: *Jan Lankau, Kazimierz Wroczyński i inni*

Melodia: *Mieczysław Kozar-Słobódzki*

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat./ x2
 Kładłam ci ja idącemu w bój,
 Białą różę na karabin twój,
 /Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
 Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl./ x2
Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad./ x2
 Już przekwitły pąki białych róż
 Przeszło lato jesień zima już,
 /Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
 Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej./ x2
Hej, dziewczyno ułan w boju padł
Choć mu dałaś białej róży kwiat,
/Czy nieszczerzy był twej dłoni dar
Czy też może wygasł twego serca żar. /x2
 W pustym polu zimny wicher dmie,
 Już nie wróci twój Jasieńko, nie,
 /Śmierć okrutna zbiera krwawy łup
 Zakopali Jasia twego w ciemny grób. /x2
Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat./ x2
 Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
 W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
 /Policzony będzie trud i znój,
 Za Ojczyznę poległ ukochany twój./ x2

Metryka pieśni jest stosunkowo młoda, sięgająca lat 1914–1918 roku, choć często była wiązana z XIX wiekiem i Powstaniem Styczniowym. Z drugiej strony wielokrotnie wspomniany tu Bogusław Szul-Skjöldkrona, twierdził, że *Białe Róże* powstały dopiero w 1918 r. Tymczasem pierwsza wersja piosenki powstała w grudniu 1914 roku na Podkarpaciu, gdy I Brygada Legionów, prowadziła boje pod Limanową, Marcinkowicami i Łowczówkiem. Jej twórcami byli oficerowie 1 Pułku Artylerii Legionów, słowa napisał poeta Jan Lankau, a melodię Mieczysław Kozar-Słobódzki. Podczas walk brygad legionowych na Wołyniu, nad Styrem i Stochodem, nazwy tych rzek pojawiły się w wersjach kolejnych zwrotek – *Tam nad Styrem, gdzie w wojence padł...* lub *Nad Stochodem, gdzie w wojence padł...* Wówczas też podczas trwających tam przez blisko rok walk, w których uczestniczyły trzy brygady legionowe, pieśń stała się niezwykle popularna we wszystkich oddziałach legionowych. W 1918 r. Kazimierz Wroczyński dopisał kolejne zwrotki i włączył ją do repertuaru kabaretu literackiego „Czarny Kot”, a linię melodyczną skorygował Mieczysław Kozar-Słobódzki. *Białe róż* – oprócz odmiennych słów – miały także trzy różne wersje melodii. Autorem dwóch był wielokrotnie wymieniony tu poeta, kompozytor mjr Bogusław Szul-Skjöldkrona, natomiast trzeciej Kozar-Słobódzki. W następnym roku piosenka została opublikowana przez księgarnię muzyczną Rudzkiego w Warszawie, w cyklu „Żołnierska dola”. Od tego czasu, stała się powszechnie śpiewana w Wojsku Polskim, na froncie i w koszarach, skąd trafiła na salony i do wiejskich chat.

3. HEJ, HEJ UŁANI

Autorzy nieznani

Ułani, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienka za wami poleci.
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienka za wami poleci.

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Za wami ułani polecieć gotowa.
Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
czy na tamym świecie, ułani, będziecie?
Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
gdzie by nie kochały ułana mężatki.
Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki ani przybudówki,
gdzie by nie kochały ułana Żydówki.
Hej, hej ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
czapkę ma na bakier i podkręca wąsa,
Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.
Hej, hej, ułani...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
wszak on swoją piersią Ojczyznę osłania.
Hej, hej, ułani...

Pierwowzoru znanej i często śpiewanej piosenki należy szukać w czasach Księstwa Warszawskiego (1807-1815). W zbiorze Wacława z Oleska znajduje się jedna z pierwszych drukowanych wersji tego utworu (Lwów 1833, s. 78-79)¹

¹ Biblioteka Polskiej Piosenki

4. **O MÓJ ROZMARYNIE**

*Melodia i słowa; ludowe, ostatnie zwrotki **Wacław Denhoff-Czarnocki***

/O, mój rozmarynie, rozwijaj się,/ bis

/Pójdę do dziewczyny,

Pójdę do jedynej,

Zapytam się./ bis

/A jak mi odpowie: „Nie kocham cię”-/ bis

/Ułani werbują,

Strzelcy maszerują,

Zaciągnę się./ bis

/Dadzą mi konika cisawego/ bis

/I ostrą szabelkę,

I ostrą szabelkę

Do boku mego./ bis

/Dadzą mi kabacik z wyłogami/ bis

/I czarne buciki

i czarne buciki

Z ostrogami/ bis

/Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,/ bis

/Ażeby nie tęsknił,

Ażeby nie tęsknił

Za dziewczyną./ bis

/Powiodą z okopów na bagnety,/bis

/Bagnet mnie ukłuje,

Śmierć mnie pocałuje,

Ale nie ty! / bis

5. PIECHOTA

Słowa Bolesław Lubicz Zahorski, Leon Łuskino

Muzyka Leon Łuskino

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...

6. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Słowa: *Feliks Gwizdź* Melodia ludowa

Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Pukają, wołają: "puść panienko!" (bis)

Zaświecił miesięczek do okienka, (bis)
W koszulce stanęła w nim panienka. (bis)

"O Jezu, a cóż to za wojacy?" (bis)
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!" (bis)

Przyszliśmy napoić nasze konie, (bis)
Za nami piechoty pełne błonie." (bis)

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?" (bis)
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi. (bis)

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno (bis)
Zobaczyć to stare nasze Wilno. (bis)

A z Wilna już droga jest gotowa, (bis)
Prowadzi prościutko aż do Lwowa. (bis)

"O Jezu, a cóż to za mizeria?" (bis)
"Otwórz no, panienko! Kawaleria." (bis)

"O Jezu! A cóż to za hołota?" (bis)
"Otwórz no panienko! To piechota!" (bis)

Panienka otwierać podskoczyła, (bis)
Żołnierzy do środka zaprosiła. (bis)

7. MARSZ LWOWSKICH DZIECI

Słowa: *anonimowe*

Muzyka: *z operetki Leo Falla, Księżniczka dolarów (Die Dollarprinzessin)*

W dzień dyszczowy i ponury z cytadeli idu z góry,
Szyrygami lwowski dzieci, idu tułać si po świeci.
Na granicy Czarnogórza czeka ich mitrenga duża.
Może nawet tam, czeka na nich wróg,
A więc prowadź, prowadź Bóg! (kochany!)

Ausrokunek, jak się patrzy, chociaż z boku matka płaczy,
Z żalu ściska siwą głowę, korpskomendant ma przemowę:
Bądźcie dzielni, wy, żołnierze, brońcie sztandar, jak należy!
Austriacki hymn już muzyka gra,
A więc żegnaj, matko ma! (kochana!)

Żegnaj, siostro, żegnaj, bracie, wiem, że żałość w sercu macie.
Władze płakać wam nie bronią, po kościołach dzwony dzwonią.
Z dala widać już, niestety wieże kościoła Elżbiety.
Już przybliża się ten odjazdu czas,
Chodź, uściśnij, luba, nas! (kochana!)

Czymu płaczesz, ukochana? Być żołnierzem rzecz cacana:
Mundur z igły, guzik błyszczący, pół cytnara mam w tórnistrze.
Patrz na tego mannlichera – kuźden żołnierz nie umiera.
Wtedy, luba, płacz, wtedy, luba, cierp,
Gdy mnie zgładzi jaki Serb. (okropny!)

Już wagony wsiadać każą, jesteś otoczony strażą,
Fleish-konserwę, chleb roznoszą, a muzyka rżnie „Bartoszu”.
Słysząc świst lokomotywy, Boże daj powrót szczęśliwy.
Boże, pozwól nam, dożyć chwilę tą,
Bym Ojczyznę ujrział mą! (kochaną!)

Wy, kuleczy, dajcie rence, może was nie ujrze wiecej!
Może wróćę ciężko ranny, lub dostanę krzyż drewnianny.
Może ma mogiła stanie, gdzieś w wąwozie na Bałkanie.
Może uda się, że powróćę zdrów
I zobaczą miasto Lwów! (kochany!)

8. **Wojenko, wojenko**

*Domniemany autor utworu **Feliks Gwizdź***

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi-
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz, dwa, stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna?

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
W zimnym leży grobie.

9. **MAKI**

Słowa: Kornel Makuszyński

Muzyka: Stanisław Niewiadomski

Ej, dziewczyno, ej, niebogo,
Jakieś wojsko pędzi drogą,
Skryj się za ściany, skryj się za ściany,
Skryj się, skryj! Skryj się, skryj!
Ja myślałam, że to maki,
Że ogniste lecą ptaki,
A to ułany, ułany, ułany./bis

Strzeż się tego, co na przedzie,
Co na karym koniu jedzie,
Oficyjera, oficyjera,
Strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż.
Jeśli wydam mu się miła,
To nie będę się broniła,
Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!/bis

Serce weźmie i pobiegnie,
Potem w krwawym polu legnie,
Zostaniesz wdową, zostaniesz wdową,
Strzeż się, strzeż!
Łez ja po nim nie uronię,
Jego serce mym zasłonię,
Bóg go zachowa, zachowa, zachowa./bis

10. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

Słowa: **Wacław Kostek-Biernacki**

Melodia: **ludowa i Zygmunt Pomarański**)

Jedzie, jedzie na Kasztance, na Kasztance

Siwy strzelca strój!/ 2x

/Hej, hej, Komendancie,

Miły Wodzu mój!/ 2x

Gdzie szabelka twa ze stali, twa ze stali?

Przecież idziem w bój!/ 2x

/Hej, hej, Komendancie,

Miły Wodzu mój!/ 2x

Gdzie twój mundur jeneralski, jeneralski

Złotem wyszywany?/2x

/Hej, hej, Komendancie,

Wodzu kochany!/ 2x

Masz wierniejszych niż stal chłodna, niż stal chłodna

Młodych strzelców rój!/2x

/Hej, hej, Komendancie,

Miły Wodzu mój!/ 2x

Nad lampasy i purpury i purpury

Wolisz strzelca strój!/2x

/Hej, hej, Komendancie

Miły Wodzu mój!/ 2x

Ale pod tą szarą bluzą, szarą bluzą

Serce ze złota!/2x

/Hej, hej, Komendancie

Serce ze złota!/ 2x

Ale błyszczą groźną wolą, groźną wolą

Królewskie oczy!/2x

/Hej, hej, Komendancie

Królewskie oczy!/ 2x

Pójdziem z tobą po zwycięstwa, po zwycięstwa

Poprzez krew i znój!/2x

/Hej, hej, Komendancie,

Miły Wodzu mój!/ 2x

Wacław Kostek-Biernacki, szef żandarmerii I Brygady Legionów Polskich i autor piosenki tak opisał okoliczności jej powstania: *Piosenkę „Jedzie, jedzie na Kasztance” napisałem w pierwszych dniach lub tygodniach marca 1915 roku, w czasie naszego pobytu nad Nidą. Żadnych specjalnych okoliczności przy napisaniu tej piosenki nie było. Po prostu – była napisana serdecznie, z tym uczuciem, jakie miałem dla Komendanta zawsze. Kasztanka była pierwszym stałym i znanym przez wszystkich żołnierzy wierzchowcem Komendanta... Melodia zapożyczona została ze piosenki ludowej – Z tamtej strony jezioreczka² Okres powstania piosenki – marzec 1915 roku, nasuwa przypuszczenie, że powstała ona, lub została odśpiewana po raz pierwszy podczas imienin Komendanta, obchodzonych po raz pierwszy hucznie w środowisku jego podkomendnych, 19 marca 1915 r., w dworze Grudzyńny k. Jędrzejowa, gdy front stał wzdłuż Nidy.*

² Ze zbioru, *Pieśni ludu*, Zygmunta Glogera, Kraków 1892), z I połowy XIX wieku.

11. Marsz I Brygady (1914–1917)

Słowa: *Tadeusz Biernacki i Andrzej Tadeusz Hałaciński*

Muzyka: *do melodii rosyjskiego marsza Przejście przez Morze Czerwone, (Marsz nr 10) orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej.*

Legiony to – żołnierska nuta,

Legiony to – ofiarny stos,

Legiony to – żołnierska buta,

Legiony to – straceńców los.

My, Pierwsza Brygada, Strzelecka gromada,

Na stos rzuciliśmy swój życia los, Na stos, na stos...

O ileż mąk, ileż cierpienia,

O ileż krwi, wylanych łez.

Pomimo to – nie ma zwątpienia,

Dodawał sił – wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Mówili żeśmy stumanieni,

Nie wierząc nam, że chcieć – to móc,

Leliśmy krew osamotnieni,

A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Inaczej się dziś zapatrują,

I trafić chcą do naszych dusz.

I mówią, że nas już szanują,

Lecz właśnie czas odwetu już!

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania,

Ni waszych mów, ni waszych łez!

Już skończył się czas kołatania,

Do waszych serc – do waszych kies!

My, Pierwsza Brygada...

Dziś nadszedł czas pokwitowania

Za mękę serc i katusz dni,

Nie chcecie więc – politowania,

Zasadą jest: za krew – chciej krwi!

My, Pierwsza Brygada...

Dzisiaj już my – jednością silni ,

Tworzymy Polskę – przodków mit,

Że wy w tej pracy nie dosyć pilni,

Zostanie wam potomnych wstyd!

My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału

Młodzieńczych wiar rozniecić skry,

Nieść życie swe dla ideału

I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...

12. ŚPIEWKA

Słowa: Jacek Cygan

Muzyka: Krzesimir Dębski

Piosenka z filmu Bitwa Warszawska 1920

Nim kurz zawieje w polu znaki,
zasypie wiatr ból i żal.

Śpiewajmy pamięć o tych chłopakach, śpiewajmy pamięć o tych dniach.

Nim czas odbierze mowę ptakom,
kamienny krzyż zetrze w piach.

Śpiewajmy pamięć o tych chłopakach, śpiewajmy pamięć o tych dniach.
Śpiewajmy pamięć o tych chłopakach, śpiewajmy pamięć o tych dniach.

Kochany weź moje serce, nie chcę się bać,
że to co najdroższe stracę na zawsze.
Weź moje serce gdyby zły czas zabrał,
zabrał jedno z nas.

A gdy powrócisz w białych kwiatach,
nie godna twych całować ran

Śpiewajmy pamięć o tych chłopakach, śpiewajmy pamięć o tych dniach.

W zakolu rzeki wzbiera zima,
warkocze wierzby szumią tak:

Śpiewajmy pamięć o tych dziewczynach, śpiewajmy pamięć o tych dniach.
Śpiewajmy pamięć o tych dziewczynach, śpiewajmy pamięć o tych dniach.

Kochany weź moje serce, nie chcę się bać,
że to co najdroższe stracę na zawsze.

Weź moje serce gdyby zły czas zabrał,
zabrał jedno z nas.

Kochany weź moje serce, nie chcę się bać,
że to co najdroższe stracę na zawsze.

Weź moje serce gdyby zły czas zabrał,
zabrał jedno z nas.

Śpiewajmy pamięć o tych chłopakach, śpiewajmy pamięć o tych dniach.

Śpiewajmy pamięć o tych dziewczynach, śpiewajmy pamięć o tych dniach.

Śpiewajmy pamięć o tych chłopakach, śpiewajmy pamięć o tych dniach.

Wybór tekstów

*Sławomir i Ewa Kozłowski,
Grzegorz i Miłka Nowikowie,
Jacek i Marzena Soleccy*

Opracowanie muzyczne

Jacek Solecki, Marzena Solecka, Sławek Kozłowski

Akompaniament

Jacek Solecki

Gawęda historyczna

Prof. dr hab. Grzegorz Nowik

Komentarze i przypisy

Ewa Kozłowska i prof. dr hab. Grzegorz Nowik

Nazwa „Spotkania z Pieśnią”

Sławomir Kozłowski

Producent

Ewa Kozłowska

Znak Graficzny

KOKO Studio

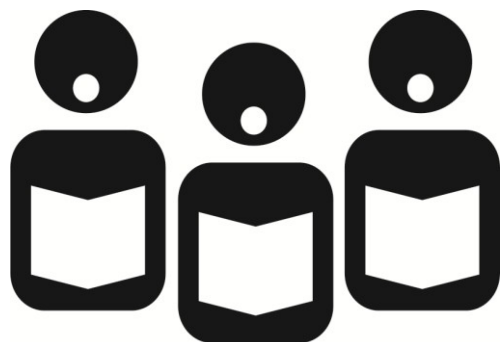
Projekt Śpiewnika, redakcja

Ewa Kozłowska, Studio Furia

Druk śpiewnika

Atrur Gotlib, Galargo sp z o.o., Zalesie Górne

„Spotkania z Pieśnią” współfinansowane przez Centrum Kultury
z budżetu Gminy Piaseczno.



Spotkania z Pieśnią



Zalesie Górne, 11 listopada 2020

www.zalesie-gorne.pl www.zalesie-gorne.eu

www.bibliotekapiosenki.pl

www.kulturalni.pl

www.studiofuria.pl